

Gazetka Zespołu Szkół Energetycznych
w Lublinie

Przewodnik



Przewodnik



Nr 1/2012

**Kolegium redakcyjne
gazetki ZSE:**

Redaktor naczelny:

Łukasz Borowski

Redaktorzy:

Michał Gurtat

Adrian Borowiec

Opiekunowie:

Jolanta Migda

Elżbieta Bączyńska

Wiesław Regulicz

Leszek Widz

W tym numerze:

Wstępniak - str. 3

**Historia szkoły w odcinkach
Odcinek I** - str. 4

**Patron szkoły Prof. Kazimierz
Drewnowski
Część I** - str. 6

Ślubowanie klas pierwszych
- str. 9

**Z dziejów Kośminka
Część I** - str. 11

**Z fonoteki sora
T.Rex** - str. 13

Życzenia Noworoczne - str. 15

Konkurs - str. 16



Wstępniak

Zawód elektryka był potrzebny wtedy, gdy rodziła się wolna Polska, również dzisiaj jesteśmy świadomi, że bez naszej szkoły - Zespołu Szkół Energetycznych, kształcącej znakomitych fachowców w zawodach: technika elektryka, technika elektronika, technika energetyka, technika informatyka, Lublin i region nie mógłby się obejść. Sięgnijmy do historii...

W przededniu 100-lecia szkoły chcemy przypomnieć osiągnięcia wynikające z pracy wielu pokoleń. Pragniemy, aby na kartach tej gazetki odżył ich dorobek i pozwolił na rozwinięcie dialogu nas - tworzących teraźniejszość szkoły z czasami przeszłymi. Fundament Zespołu Szkół Energetycznych stanowią bogate dokonania ludzi, którzy już odeszli, ale te wspaniałe, zdrowe podstawy pozwalają nam, młodym sięgać aż do gwiazd i realizować nowe wyzwania.



Witajcie na stronach gazetki Zespołu Szkół Energetycznych.

Oto przed Wami pierwszy numer "Przewodnika".

Chcemy, żeby było to pismo o Nas dla Was - uczniów, absolwentów, nauczycieli związanych na przestrzeni lat z ZSE. Oczekujemy dialogu pokoleń. Piszcie na adres : gazeta@zsen.lublin.pl

Będziemy chcieli dzielić się z Wami sprawami związanymi z życiem naszej szkoły, dzielnicy, miasta - tym, co nas bawi, smuci, inspiruje. Rozmawiając z absolwentami naszej szkoły wyruszymy z nimi, śledząc ich losy, na krańce świata.

Mamy nadzieję, że każdy z Was chętnie włączy się w tworzenie "Przewodnika", udzielając wywiadu naszym młodym adeptom sztuki dziennikarskiej.

Piszcie do nas:

gazeta@zsen.lublin.pl

Redakcja

Historia szkoły w odcinkach

Odcinek I

Chcąc przynajmniej w najogólniejszym zarysie przedstawić historię Zespołu Szkół Energetycznych w Lublinie, należy sięgnąć do faktów, zdarzeń i ludzi działających jeszcze w rzeczywistości rozbiórów. Ile trzeba było mieć wyobraźni, zapału i patriotycznego entuzjazmu, by kosztem własnego czasu i majątku organizować w tamtych latach szkolnictwo techniczne. Projektodawcą Szkoły Rzemieśniczej im. Stanisława Syroczyńskiego był Stanisław Śliwiński, dyrektor fabryki "Carbolum" w Lublinie, znany działacz oświatowy i spółdzielczy, ziemianin, poseł do rosyjskiej Dumy Państwowej, a w latach 1919 - 1921 minister aprowizacji w niepodległej Polsce. Wspólnie z żoną Michaliną, S. Śliwiński zakupił na Wieniawie dwa domy: jeden z nich przeznaczył na bursę "Andrzejów" dla niezamożnej młodzieży, drugi dla Szkoły Rzemieśniczej im. S. Syroczyńskiego. Właściwym jednak fundatorem tej szkoły był jego krewny, rolnik z Ukrainy, Stanisław Syroczyński wraz z żoną Stanisławą, która dodatkowo jeszcze dokupiła na rzecz

szkoły plac sąsiedni przy ul. Króla Leszczyńskiego 11 z dwoma jednopiętrowymi budynkami. Stanisław Śliwiński uzyskał w dniu 10 lutego 1914 roku w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w Petersburgu zatwierdzenie "Statutu szkolnych warsztatów rzemieślniczych im. S. Syroczyńskiego" i jako koncesjonariusz szkoły zabiegał o utworzenie przewidzianej przez Statut Rady Opiekuńczej Warsztatów. Rada ta ukonstytuowała się w dniu 19 maja 1914 r. W skład Rady weszli: S. Śliwiński, T. Smoleński, L. Hafner, T. Piotrowski, F. Bańkowski i S. Olszewski. Funkcje zastępców powierzono: A. Kluczyńskiemu (właściciel fabryki pomp i armatur), C. Radkowiczowi (właściciel krochmalni), W. Moritzowi (właściciel fabryki narzędzi rolniczych) i J. Vetterowi (właściciel browaru i założyciel szkoły handlowej w Lublinie). Pomimo istnienia Statutu i Rady oraz podjęcia prac organizacyjnych w roku 1914/15 nie udało się



zorganizować szkoły z powodu wybuchu I wojny światowej. Zajęcia w Szkole Rzemieśniczej rozpoczęły się w roku szkolnym 1915/16. Dla pierwszego rocznika uczniom nauka trwała 4 lata, gdyż na skutek niskiego poziomu przyjętych do szkoły kandydatów wprowadzono kurs wstępny. W latach następnych nauka trwała 3 lata. Pierwszym dyrektorem szkoły został Cezary Rummel. Pod jego kierownictwem urządzone zostały warsztaty szkolne: ślusarski, tokarski i kowalski. Oddzielną kuźnię z 16 ogniskami ufundował jeden ze współzałożycieli Stanisław Wesel. Zgodnie ze Statutem wykładano w szkole język rosyjski, polski i niemiecki, kreślenie, rysunki, arytmetykę, początkowe wiadomości z mechaniki, fizyki, technologii i chemii, niezbędne podstawy geometrii, algebry, elektrotechniki, historii, geografii i przyrodoznawstwa. Historia, geografia i język rosyjski miały być wykładane po rosyjsku, pozostałe przedmioty po polsku. Oczywiście młodzież odbywała systematyczne zajęcia warsztatowe oraz uczyła się (przez dwa lata) przedmiotów zawodowych, jak: technologia, mechanika, maszynoznawstwo i rysunek techniczny. W roku 1920 świadectwa ukończenia szkoły otrzymało pierwszych 26 abiturientów, którym po

łożeniu specjalnego egzaminu Izba Rzemieśnicza w Lublinie przyznała uprawnienia czeladnicze.

W grudniu 1921 roku odwołany zostaje drugi z kolei dyrektor szkoły Józef Paroszkiewicz, a na nowego dyrektora Zarząd Szkoły powołał od stycznia 1922 r. inż. Władysława Hochedlingera.

W roku szkolnym 1920/21 dyrektorem szkoły został Józef Paroszkiewicz - majster ślusarski. W roku szkolnym 1921/22 polskie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (WRiOP) nie uznało statutu Szkoły Rzemieśniczej im. S. Syroczyńskiego nadanego jej przez byłe władze rosyjskie i zażądano powołania do życia specjalnego towarzystwa, które byłoby prawnym właścicielem szkoły i administrowało jej majątkiem. Opracowanie nowego statutu zlecono S. Śliwińskiemu.

Opracowanie i uaktualnienia:

mgr Małgorzata Tomikowska-Iwanow

mgr Beata Filipowska

Patron szkoły Prof. Kazimierz Drewnowski Część I

"W panteonie ludzkości mają miejsce trwale ci wszyscy, którzy służyli ojczyźnie, i ci, którzy walczyli o wolność, o sprawiedliwość, ci, którzy ofiarowali swoje życie nauce i sztuce, ci, którzy poświęcili się dla dobra bliźnich, ci wszyscy, którzy w swym życiu czynili więcej niż to, do czego byli zobowiązani"

Bohdan Suchodolski

Życie prof. Kazimierza Drewnowskiego to realizacja powyższej myśli, to wypełnienie jej żywą, jakże ludzką treścią. Kazimierz Drewnowski urodził się 4 marca 1881 roku w Stanisławowie w rodzinie starszego radcy kolejowego. Uczęszczał do gimnazjum w Nowym Sączu, Krakowie i IV Gimnazjum we Lwowie, gdzie w roku 1899 uzyskał maturę. W latach 1899 - 1903 studiował na Wydziale Budowy Maszyn Szkoły Politechnicznej we Lwowie, a następnie w latach 1903 - 1905 na Wydziale Elektrycznym Politechniki w Zurychu. Praktykę zawodową odbył w latach 1905 - 1907 w fabryce kondensatorów elektrycznych we Fryborgu (Szwajcaria),

a następnie w latach 1907 - 1909 w filiach niemieckiej firmy Siemens - Schuckert w Wiedniu i we Lwowie. Już w roku 1907 został adiunktem w Katedrze Elektrotechniki Szkoły Politechnicznej we Lwowie, a do roku 1911 wykładał również elektrotechnikę w Szkole Przemysłowej w tym mieście. W roku 1914 przebywał przez kilka miesięcy w Wyższej Szkole Technicznej w Darmstadcie, gdzie uzyskał specjalizację w zakresie techniki wysokich napięć i radiotelegrafii. Po wybuchu I wojny światowej wstąpił do Legionów Polskich J. Piłsudskiego, w którym organizował oddziały łączności. Po uzyskaniu niepodległości pozostał nadal w wojsku. Był szefem



łączności w Naczelnym Dowództwie, a następnie w Ministerstwie Spraw Wojskowych, był komendantem Szkoły Głównej Artylerii i Inżynierii w Warszawie. Brał udział w wojnie polsko-radzieckiej oraz pracach Centralnej Komisji Słownictwa Wojskowego. Wojsko opuścił w roku 1923 w randze pułkownika dyplomowanego.

Mimo autentycznej błyskotliwej kariery wojskowej nie zerwał z nauką. Już od października 1916 roku był nauczycielem akademickim w Politechnice Warszawskiej, początkowo jako wykładowca podstaw elektrotechniki i miernictwa elektronicznego na Wydziale Budowy Ma-

szyn i Elektroniki. Od 1 września 1919 roku był już zastępcą profesora, a od 24 września 1923 r. profesorem na Wydziale Elektronicznym przemianowanym później na Wydział Elektryczny. Kierował Katedrą i Zakładem Miernictwa Elektrycznego, a do roku 1934 Miernictwa Elektrycznego i Wysokich Napięć. W latach 1928/29 i 1933/34 piastował godność dziekana Wydziału Elektrycznego. Prof. Kazimierz Drewnowski był zwolennikiem, wręcz entuzjastą, koncepcji łączenia badań naukowych z dydaktyką poprzez lokalizowanie ośrodków badawczych w wyższych uczelniach. Ta idea przysięcała mu w przygotowanym z wielkim rozmachem projekcie Gmachu Elektroniki Politechniki Warszawskiej, którego budowę ukończono w roku 1934. W gmachu tym znalazł pomieszczenie kierowany przez K. Drewnowskiego rozbudowany Zakład Miernictwa Elektrycznego i Wysokich Napięć, ze specjalną halą do prób wysokonapięciowych. Laboratoria

organizowane przez K. Drewnowskiego stały na najwyższym poziomie i były dzięki jego inicjatywie i przedsiębiorczości wyposażone w najnowocześniejszą aparaturę. K. Drewnowski dążył do stworzenia ogólnopolskiego ośrodka badań naukowych z zakresu elektroniki, którego początkiem miała być Pracownia Probiercza, stworzona przy Zakładzie Miernictwa Elektrycznego i Wysokich Napięć. Nauka i dydaktyka to nie jedyne pola działalności K. Drewnowskiego. Prowadził również niezwykle bogatą działalność społeczną i stowarzyszeniową. Już w roku 1908 był współorganizatorem, a następnie przewodniczącym Sekcji Elektrotechnicznej Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie. Uczestniczył w zjazdach techników polskich w roku 1910 we Lwowie, w roku 1912 w Krakowie i w roku 1917 w Warszawie. Był współzałożycielem Stowarzyszenia Elektryków Polskich w roku 1919, a w latach 1923/29 wiceprezesem SEP. Był sekretarzem generalnym, a następnie przewodniczącym Polskiego Komitetu Elektrotechniczne-

go, wiceprezesem Międzynarodowej Konferencji Wielkich Sieci Elektrycznych (CIGRE). Społeczną pasją K. Drewnowskiego była praca nad ujednoczeniem polskiego słownictwa elektrotechnicznego. Już na V Zjeździe Techników Polskich we Lwowie podniósł ten problem i sam poprowadził pierwsze prace z zakresu słownictwa elektrotechnicznego przy Lwowskim Towarzystwie Politechnicznym od 1908 roku. Jako członek Zarządu Stowarzyszenia Elektryków Polskich, kierował pracami Centralnej Komisji Słownictwa do 1917 roku. Uwieńczeniem prac nad polskim słownictwem elektrycznym było wydanie w 1936 roku polskiego słownika elektrycznego w pięciu językach, obejmującego około 5000 pojęć oraz w roku 1938 w ramach działu elektromechanicznego -słownika technicznego Akademii Nauk Technicznych. W okresie powojennym kontynuował prace nad wydaniem polskiego słownika elektrycznego i prowadził jego redakcję. Współpracował w tym zakresie z Polskim Komitetem Normaliza-

cyjnym i Głównym Urzędem Miar. Prywatną pasją K. Drewnowskiego było taternictwo, narciarstwo i turystyka górską. Należał do Karpackiego Towarzystwa Narciarzy, Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Klubu Wysokogórskie-

go. Doskonał pionierskiego przejścia stromym żlebem w północno-wschodniej ścianie Zachodniego Kościelca w Tatrach, który nazwano Kominem Drewnowskiego.

Opracowano na podstawie materiałów zawartych w Przeglądzie Elektrotechnicznym R. LVII Z. 3/4/1981, R. LIX Z. kl/1983, oraz wydawnictwa „Rektorzy Politechniki 1826 – 1976” Warszawa 1976, s. 47-50.

Z życia szkoły

Ślubowanie klas pierwszych

Dnia 5 października 2011 r. w naszej szkole odbyła się niecodzienna uroczystość - ślubowanie klas pierwszych. Pierwszoklasiści zostali włączeni do społeczności szkolnej. Oto ich przeżycia i refleksje:

Ślubowanie klas pierwszych było dla mnie wielkim przeżyciem, ponieważ pierwszy raz w życiu uczestniczyłam w takiej uroczystości. Gdy wpisywałam się do kroniki i ślubowałam jako przedstawicielka klasy, czułam się bardzo podniośle. Dziękuję Pani Dyrektor za to, że mogłam brać udział w tak ważnej uroczystości.



Patrycja Boryc 1ct

W naszej szkole 5 października 2011 r. odbyła się bardzo ważna uroczystość – ślubowanie klas I. Wszyscy byli przejęci tak wielką chwilą w życiu każdego ucznia. Obejrzelśmy z zainteresowaniem część artystyczną przygotowaną przez naszych starszych kolegów. Nadszedł przełomowy moment uroczystości. Dwóch uczniów z każdej klasy z wielkim przejęciem powtarzało za panią Dyrektorką słowa przysięgi. Następnie przedstawiciel klasy obdarowywał kwiatami swojego wychowawcę lub wychowawczynię. Damian z naszym opiekunem panem Tomaszem Bednarkiem złożyli pamiątkowy podpis w kronice. W ten sposób zostaliśmy przyjęci do grona uczniów Zespołu Szkół Energetycznych. Kolejnym punktem programu były wystąpienia ważnych osób dla naszej szkoły. Jesteśmy dumni i szczęśliwi, ponieważ możemy uczyć się w tak wspaniałej szkole.

Dominika Kamińska 1 bt

Ślubowanie klas pierwszych było dla nas ogromnym przeżyciem, gdyż włączaliśmy się we wspólnotę szkolną przy udziale wielu znacznych gości zaproszonych na tę uroczystość. Cieszymy się, że możemy reprezentować Zespół Szkół Energetycznych i tworzyć terazniejszość naszej szkoły.



Paweł Debajło 1dt

5 października 2011 r. my, uczniowie klas pierwszych, złożyliśmy uroczyste ślubowanie. Dzięki tej uroczystości zostaliśmy włączeni do społeczności szkolnej. Byłem pełen podziwu, że na nasze ślubowanie przybyło wiele znanych osób ze świata polityki, nauki, przemysłu. Cieszyłem się, że dziekan Wydziału Elektrotechniki i Informatyki Politechniki Lubelskiej podpisał porozumienie współpracy z naszą szkołą. Po zakończonej uroczystości byłem dumny, że wybrałem szkołę – Zespół Szkół Energetycznych im. prof. Kazimierza Drewnowskiego.

Damian Stefaniak 1ct

Z dziejów Kośminka

Część I

Jeszcze do połowy XIX stulecia dzisiejsza dzielnica Kośminek była obszarem wiejskim przylegającym od północy i wschodu do wsi Bronowice, stanowiącej własność miejską, od południa do wsi Dziesiąta, a jej zachodnią granicę wyznaczała rzeka Czerniejówka. Po roku 1866 Bronowice przeszły drogą kupna w ręce prywatnych właścicieli, m.in. rodziny Sachsów, od których z kolei w późniejszym okresie częściowo zagospodarowane już tereny Kośminka odkupił jeden z najzamożniejszych lublinian owego czasu Sender Zylber, z przeznaczeniem na ich parcelację. Jako peryferyjna dzielnica Lublina Kośminek wpisany został w granice administracyjne miasta dopiero w roku 1916, za czasów austriackiej okupacji miasta.

Przemysłowo-mieszkalny charakter tego lubelskiego przedmieścia zapoczątkował Michał Kościński, ówczesny właściciel tych gruntów. W roku 1860 inżynier gubernialny Feliks Łodzia Bieczyński, autor wielu ciekawych rozwiązań urbanistycznych w Lublinie,

założyciel ogrodu miejskiego, zwanego dziś Ogrodem Saskim, zaprojektował dla Kościńskiego budowę dużego młyna parowego oraz osiedla domków jednorodzinnych dla rzemieślników, a także parku krajobrazowego. Opracowana przez Bieczyńskiego koncepcja przewidywała założenie ogrodu u zbiegu dzisiejszych ulic Fabrycznej (wytyczona w roku 1820 jako droga do Piask i Zamościa) i 1 Maja (niegdyś zwanej Foksal). Ogród miał sięgać aż do folwarku Bronowice, czyli placu, na którym znajduje się dziś plebania i kościół św. Michała. Nowoczesny na owe czasy młyn z maszyną parową o sile 40 KM uruchomiono po kilku miesiącach, jednakże bankructwo właściciela przekreśliło plany budowy osiedla i ogrodu. Istniejący do dziś park na Bronowicach powstał kilka lat później, a w roku 1875 został przejęty na potrzeby miasta i urządzony

według projektu technika miejskiego Aleksandra Zwierzchowskiego. Natomiast po właścicielu tych terenów pozostała jedynie nazwa dzielnicy „Kośminek”.

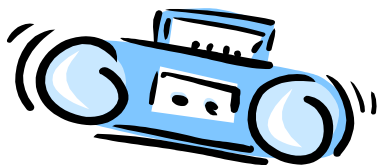
Znaczenie Kośminka jako przedmieścia nadającego się pod budownictwo przemysłowe i mieszkaniowe wzrosło w epoce kapitalistycznego rozwoju miasta, którą zapoczątkowało oddanie do eksploatacji w roku 1877 kolei żelaznej łączącej Warszawę z Kowlem, a dalej z Kijowem i Petersburgiem. Linia kolei z kilkoma bocznicami przebiegała przez teren Kośminka i Bronowic. W końcu XIX i początkach XX w. lokowano tu różnego rodzaju zakłady przemysłowe, które „wymusiły” rozwój budownictwa mieszkaniowego ze względu na zapotrzebowanie siły roboczej. Zbudowano garbarnię skór z boczną kolejową i fabrykę lamp łukowych „Carbo-Lumen” Hipolita Luchta, fabrykę koszernych wódek „Pejsach-Spir” Sendera Zylbera, nowego właściciela tych terenów, który jednocześnie uruchomił kopalnię kamienia wapiennego, skąd metodą odkrywkową wydobywano tzw. „siwaki” dla

celów budowlanych. Założono również odlewnię wyrobów żeliwnych Braci Frydman, w której wytwarzano fajerki, blachy kuchenne i inne tego typu wyroby. Powstała kuźnia, suszarnia i fabryka cykorii, a po I wojnie światowej gorzelnia i rektyfikacja. W roku 1932, w miejscu zlikwidowanej fabryki cykorii, Czech Jarosław Cauder otworzył fabrykę wag uchylnych. Wagi cieszyły się doskonałą opinią użytkowników i zaprezentowano je w 1937 r. na wystawie rzemieślniczej zorganizowanej w Lublinie przez Związek Rzemiosła Chrześcijan. Zakład ten, wraz z fabryką wag Wilhelma Hessa przy ul. Lubartowskiej, znacjonalizowany został w 1947 r. i wszedł w skład Lubelskiej Fabryki Wag. W okresie międzywojennym skoncentrował się więc na Kośminku przemysł garbarski, spożywczy, metalowy i mineralny.

Jan Lipniewski

Z fonoteki sora

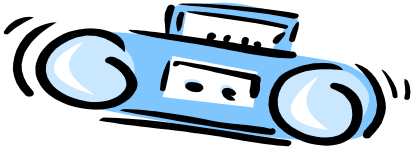
T.Rex



T.Rex – to brytyjska grupa muzyczna wykonująca muzykę z pogranicza folk/glam rocka. Założona przez Marca Bolana (na zdjęciu) w Londynie w latach sześćdziesiątych. Początkowo działała jako Tyrannosaurus Rex, a po kilku latach nastąpiła zmiana nazwy na T. Rex, chociaż ta nazwa nie przypadła do gustu Marcowi, który jako wokalista i gitarzysta grupy obawiał się, że z tego powodu odwrócą się od nich fani. W latach 1968–1970 zespół pod pierwszą nazwą nagrał cztery płyty. Jeszcze w roku 1970 już jako T. Rex muzycy nagrali nową płytę. T. Rex na początku swojej działalności nie zdobył wielu fanów. Zmieniło się to dopiero w latach siedemdziesiątych. Zespół zaczął bawić się muzyką. Bardzo charakterystycznym elementem tej muzyki było zniekształcone brzmienie gitary, a także inspiracja tekstami. Główną inspiracją był dla nich Jimi Hendrix i zwykle sytuacje codzienne, ale też mitologia grecka i perska. W ich muzyce nie chodziło o to, co grają, tylko jak grają, skupiali się na



tym, aby słowa pasowały do melodii, a nie jak to jest zazwyczaj – odwrotnie. To właśnie dzięki temu ich popularność gwałtownie wzrosła. Od roku 1970 nagrali jeszcze osiem płyt, często grali w radiu BBC i jeździli z koncertami po Wielkiej Brytanii. Zespół tworzył Marc Bolan i perkusista Micky Finn, z biegiem czasu do grupy dołączali inni muzycy. Przez okres od 1970 do 1977 roku T. Rex był



bardzo popularny w Wielkiej Brytanii, a także w USA. Kariera zespołu zakończyła się w roku 1977, gdy w wypadku samochodowym zginął Marc Bolan. Teraz przybliżę wam trochę sylwetkę człowieka, który był ikoną lat siedemdziesiątych, założycielem T. Rex oraz prekursorem gatunku, jaki wykonywał ten zespół.

Marc Bolan - naprawdę nazywał się Mark Feld, urodził się 30 września 1947 r. w Londynie. Był synem pół-Polaka, pół-Rosjanina żydowskiego pochodzenia. Wychowywał się w Londynie, gdzie chodził do szkoły, potem przeniósł się do Wimbledonu i tam kontynuował naukę. Przez pewien czas pracował w agencji mody jako kreator garniturów i model. W międzyczasie tworzył single, które nie były najlepsze. Grał w wielu małych zespołach bez większych osiągnięć. Miał też epizody z programami dla dzieci w telewizji BBC. Następnie założył swój zespół Tyrannosaurus Rex, z którym grał już do

tragicznego końca. Podczas koncertów z zespołem poznał Glorie Jones, amerykańską piosenkarkę, która wkrótce dołączyła do grupy i z którą połączyło go głębokie uczucie. Z tego związku urodził się syn, któremu dali na imię Roland. Życie układało się im wspaniale, T. Rex nagrywał dobre płyty i grał koncerty, Marc miał kochającą dziewczynę i syna. Ale wszystko się kiedyś kończy. W dniu 16 września 1977 roku w Richmond miał miejsce wypadek samochodowy, gdy Gloria i Marc wracali do domu z restauracji. Samochód prowadziła Gloria i straciła panowanie nad kierownicą, uderzając w drzewo. Marc wypadł przez okno i zginął na miejscu, a Gloria złamała tylko rękę i potłukła żebra. Prawdopodobnie gdyby nie ten wypadek, to T. Rex grałby do dziś jak wiele zespołów z tamtych czasów, np. Black Sabbath.

Opracowanie
Adrian Borowiec
(Iron/Boro)

Życzenia Noworoczne !!!

Drodzy czytelnicy „Przewodnika”,



Radosnego i szczęśliwego Nowego 2012 Roku, w którym niech spełniają się marzenia, aby każdy dzień przynosił wiele radości i nadziei na lepsze jutro.

W imieniu dyrekcji, nauczycieli i uczniów ZSE życzy



Dyrektor Anna Smolińska

Rozmaitości

Konkurs !!!



Ogłaszamy konkurs dotyczący ulubionych wykonawców naszych nauczycieli. Waszym zadaniem jest przyporządkowanie wykonawcy do gustu naszych pedagogów. Dla zwycięzcy przewidujemy atrakcyjną nagrodę. Kupony konkursowe należy składać do sekretariatu do 27 stycznia 2012 roku.

Wykonawcy

- a) Slade
- b) Enya
- c) Abba
- d) Włodzimierz Wysocki
- e) U2

Nauczyciele

- 1) Anna Smolińska
- 2) Anna Kryj
- 3) Grzegorz Kułak
- 4) Andrzej Pietrak
- 5) Wiesław Regulicz

Kupon konkursowy	
Wykonawca	Nauczyciel
Slade	
Enya	
Abba	
Włodzimierz Wysocki	
U2	
Imię i nazwisko	
Klasa	